

B.R.O, Taxi

(Zwrotka 1)

o o o 000 o o o 000 o o o 000 o o o 000,
Miasto bierze prysznic pod kołami mam deszcz,
Głowa zbiera myśli kiedy zżera mnie stres,
Wycieraczka czyści szybę czy zmyje grzech, o o o 0000
Ulicami pędem jakby gonił mnie ktoś,
Milczenie jest błędem ale rozmów mam dość,
Krople mówią szeptem silnik na cały głos, o o o 0000

(Refren)

Należę do tych co nocami nigdy nie mogą spać, (Nie mogą)
Na kierownicy dłoń, a stopa mocno naciska na gaz, (Naciska na gaz)
Jeżdżę ulicami jak Taxi, (Jak Taxi)
Miasto daje wiele atrakcji, (Atrakcji)
Kiedy z boku spokojnie patrzysz na ten tłum, (Na ten tłum)
Jeżdżę ulicami jak Taxi, (Jak Taxi)
Nie potrzebuje nawigacji, (Wigacji)
Zwłaszcza na początku wakacji wiem gdzie jest szum, (Gdzie jest szum)

(Zwrotka 2)

W radio trochę pruszy to nie miesiąc na śnieg,
Wielkowiejskie głuszy dziś go kupisz jak lek,
Łatwo z nim popłynąć trudniej wrócić na brzeg, o o 000
Kursuje na trasach tak zawiłych jak dym,
Widzę tłum na pasach całkiem miły ma styl,
Gdyby nie ma pasja pewnie z nimi bym był, o o o 0000

(Refren)

Należę do tych co nocami nigdy nie mogą spać, (Nie mogą)
Na kierownicy dłoń, a stopa mocno naciska na gaz, (Naciska na gaz)
Jeżdżę ulicami jak Taxi, (Jak Taxi)
Miasto daje wiele atrakcji, (Atrakcji)
Kiedy z boku spokojnie patrzysz na ten tłum, (Na ten tłum)
Jeżdżę ulicami jak Taxi, (Jak Taxi)
Nie potrzebuje nawigacji, (Wigacji)
Zwłaszcza na początku wakacji wiem gdzie jest szum

(Zwrotka 3)

(Tylko ślady opon mają taki kolor który dławi we mnie zło)
Tylko ślady opon mają taki kolor który dławi we mnie zło

(Refren)

Jeżdżę ulicami jak Taxi, (Jak Taxi)
Miasto daje wiele atrakcji, (Atrakcji)
Kiedy z boku spokojnie patrzysz na ten tłum, (Na ten tłum)
Jeżdżę ulicami jak Taxi, (Jak Taxi)
Nie potrzebuje nawigacji, (Wigacji)
Zwłaszcza na początku wakacji wiem gdzie jest szum (Gdzie jest szum)